

Jerzy Stańczyk
Akademia Podlaska
Siedlce

Roman Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa: Fundacja Studiów Międzynarodowych, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2005, 378 s.

Zależności pomiędzy polityką a siłą, w tym siłą zbrojną, od wieków stanowią przedmiot zainteresowań, zarówno praktyków (głównie polityków i wojskowych), jak też teoretyków z wielu dziedzin naukowego poznania. Zbadanie tej problematyki poprzez analizę dotychczasowych bogatych doświadczeń społecznych, a także równie bogatej spuścizny piśmiennictwa jest zadaniem wcale nieprostym, wymagającym ogromnej wiedzy. Zarazem trudno przecenić znaczenia owych studiów strategicznych dla właściwego prowadzenia polityki państwa w otoczeniu międzynarodowym, zwłaszcza tak złożonym, jak współcześnie. Wraz z kresem „zimnej wojny”, w warunkach rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej, demokracji, a przede wszystkim globalizacji pojawiały się opinie o schyłku studiów strategicznych. Jednak wydarzenia przełomu XX i XXI wieku udowodniły, że siła, w tym siła zbrojna, pozostaje wciąż niezwykle ważnym czynnikiem polityki zagranicznej państw. Tym samym odgrywa wielką rolę w realizacji interesów narodowych i międzynarodowych, pozostaje podstawowym instrumentem polityki bezpieczeństwa oraz ma niebagatelny wpływ na kształtowanie struktury porządku międzynarodowego. Ignorowanie aspektów strategicznych w politologii czy nauce o stosunkach międzynarodowych i studiach nad bezpieczeństwem, a zwłaszcza w polityce państwa, prowadzi do utraty zdolności skutecznego przewidywania i działania w warunkach nieustannych zmian środowiska międzynarodowego.

Właśnie tym poważnym i zarazem niezwykle złożonym problemom poświęcona jest recenzowana książka. Jej autor już na wstępie przypomina, że w drugiej połowie XX wieku studia strategiczne stały się częścią nauk politycznych i „zagościły” na uczelniach cywilnych. Jednocześnie zwraca uwagę, że aspekt semantyczny terminu strategia uległ rozmyciu w ostatnich dekadach. Oznacza to tak daleko idące jego upowszechnienie, że powodujące wręcz banalizację tego terminu, gdy nie poparte jest znajomością jego znaczenia. Autor wskazuje na rozróżnienie dwóch ujęć w rozumieniu strategii: klasycznego i neutralnego. To pierwsze odnosi się do szeroko pojmowanej sztuki polityki i wojny

oraz oznacza sztukę użycia siły zbrojnej dla osiągnięcia celów politycznych. Drugie zaś jest bliskie prakseologii i może być stosowane w niemal każdej dziedzinie. W prezentowanej książce autor formułuje swe analizy i poglądy zgodnie z pierwszym podejściem, w ramach którego strategia to „cała dziedzina życia społecznego, a zarazem pewna specjalizacja – kompetencja w zakresie uzasadnionego i planowego (przemysłanego) użycia siły (lub też jej nieużycia) dla celów wyznaczanych przez politykę.” (s. 11) Rozróżniając zasadnie analizę strategiczną lub szerzej studia strategiczne od strategii przyjmuje dla swej pracy rozumienie zaprezentowane wcześniej przez znanego brytyjskiego teoretyka strategii Lawrence’a Freedman’a, według którego: „Zadaniem analizy strategicznej nie jest tylko badanie dostępnych środków militarnych oraz koncepcji, które rządzą ich użyciem, lecz również przyglądanie się politycznym celom, którym, jak się oczekuje, mają one służyć.”¹ Prezentowane w pracy podejście jest politologiczne, a zarazem nawiązujące do dorobku znakomitego francuskiego badacza Raymonda Arona, gdyż Roman Kuźniar już na wstępie deklaruje, że zagadnienia posługiwania się siłą zbrojną postrzega z perspektywy polityki zagranicznej, a nie obronnej. W gruncie rzeczy, jak sam dodaje: „To rozróżnienie jest i tak zresztą wtórne wobec perspektywy nadrzędnej, scalającej, jaką jest państwo (polityka państwowa). Przedmiotem pracy nie są zatem zagadnienia strategii wojennych czy wojskowych, lecz strategii politycznych posługujących się siłą militarną.” (s. 12-13) Rzecz więc nie o strategii i wojnie, „lecz o posługiwaniu się siłą, zwłaszcza zbrojną, przez politykę w różnych kontekstach ideowo-instytucjonalnych.” (s. 351) Co za tym idzie: „Rzecz zatem nie tylko w zapewnianiu bezpieczeństwa, lecz w realizacji celów politycznych, które z bezpieczeństwem mają niewiele lub wręcz nic wspólnego.” (s. 351)

Pod względem struktury książka składa się ze wstępu, jedenastu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i przydatnego indeksu nazwisk. W rozdziale pierwszym „Myśl strategiczna czasów przednowożytnych” odnajdujemy zwięzłą, ale poprzez to bardzo przystępną zestawioną historię rozwoju myśli strategicznej w Chinach i Europie z odniesieniem do jej regresu w wiekach średnich i ponownego dojrzewania w epoce odrodzenia. Rozdział drugi „Idea i naród w służbie strategii, czyli strategii wiek dojrzały” poświęcony jest przełomowi w rozwoju strategii dokonanemu w okresie napoleońskim, myśli Karla von Clausewitza oraz kształtowaniu się strategii jako swego rodzaju rzemiosła. Rozdział trzeci „Druga wojna światowa – strategia na manowcach geopolityki” przynosi analizę myśli geopolitycznej w odniesieniu do rozwoju strategii w nawiązaniu do ówczesnych tendencji nacjonalistycznych i ekspansjonistycznych. Jednocześnie zawarte są tu refleksje co do współczesnych ponownych fascynacji geopolityką po rozpadzie systemu dwubiegunowego. W rozdziale czwartym „Strategie komunizmu” przedstawione są założenia ideologii bolszewickiej, strategia ideologii światowego komunizmu oraz strategia militarna Związku Radzieckiego i globalna strategia komunizmu po II wojnie światowej. Rozdział piąty „Strategia Zachodu (powstrzymywanie)” obejmuje okoliczności narodzin tej strategii, przejście do fazy pokojowego zaangażowania, kwestię strategicznej kontrofensywy

¹ L. Freedman, *Military power and political influence*. „International Affairs”, 1998, no. 4.

Zachodu i ekonomiczne aspekty powstrzymywania. W rozdziale szóstym „Strategie nuklearne – odstraszanie i jego proliferacja” poruszone są problemy teorii odstraszania nuklearnego, jego ewolucja do końca zimnej wojny i po zimnej wojnie. Rozdział siódmy „Strategia państwowa” poświęcony jest jej aspektom teoretycznym, strukturze i uwarunkowaniom, kulturze strategicznej oraz szczegółowo przedstawia strategię państwową V Republiki (Charles’a de Gaulle’a) i strategię globalną Stanów Zjednoczonych z lat 90. XX wieku. W rozdziale ósmym „Strategie sojusznicze” porównane są strategie Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej w kontekście ewolucji tych organizacji na tle zmian środowiska międzynarodowego. Rozdział dziewiąty „Strategie reagowania kryzysowego” porusza zagadnienia studiów nad bezpieczeństwem, wojny nowego typu o Kosowo w 1999 r. i na tym tle kwestie ewolucji strategii w kierunku reagowania kryzysowego. W rozdziale dziesiątym „Problemy strategii w epoce globalizacji” charakteryzowany jest porządek międzynarodowy ery globalizacji, aspekty siły i słabości w nowym środowisku bezpieczeństwa, analizowana jest pierwsza wojna hegemoniczna nowej ery (przeciwko Irakowi w 2003 r.) oraz formułowane są dylematy i wnioski dla strategii bezpieczeństwa państw. Rozdział jedenasty „Tradycja myśli strategicznej w Polsce” odnosi się do Pierwszej Rzeczypospolitej i rozbiorów, siły i słabości Drugiej Rzeczypospolitej oraz szans strategii państwowej w Polsce po 1989 roku.

Z uwagi na rozległość tematyczną i zarazem wielkość opracowania skupić można się w tej recenzji tylko na wybranych kwestiach poruszonych przez autora, a szczególnie zasługujących na uwagę. Jedną z takich kwestii jest stosunek Romana Kuźniara do studiów nad bezpieczeństwem w kontekście rozwoju interesujących go w sposób szczególny studiów strategicznych. W jego argumentacji nie potwierdziły się przewidywania, że po zakończeniu „zimnej wojny” kwestie bezpieczeństwa miałyby się stać domeną szeroko rozumianych *security studies*: „Myślenie strategiczne o bezpieczeństwie państwa i jego żywotnych interesach pozostaje imperatywem w ramach sztuki rządzenia państwem.” (s. 13) W nawiązaniu do wyróżnionych przez Juliana Lidera dwóch zasadniczych podejść w studiach strategicznych, zajmujących się zastosowaniem siły militarnej w stosunkach międzynarodowych (jednym koncentrującym się na sile państwa, zaś drugim na bezpieczeństwie narodowym)², autor stwierdza, że: „Drugie podejście strategiczne, koncentrujące się na bezpieczeństwie narodowym, zajmuje się jedynie polityką bezpieczeństwa narodowego, jako częścią ogólnej polityki państwa. Biorąc jednak pod uwagę rozszerzającą się interpretację bezpieczeństwa narodowego, można zauważyć, że to podejście zlewa się coraz bardziej z tym pierwszym, koncentrującym się na sile państwa jako instrumencie wielkiej strategii.” (s. 177) Stanowić to może w konsekwencji zagrożenie dla odrębności studiów strategicznych, wchłanianych przez naukę o stosunkach międzynarodowych lub politologię. O kryzysie studiów strategicznych mówiono istotnie w pierwszej połowie lat 90. XX wieku w kontekście nowych uwarunkowań środowiska międzynarodowego po „zimnej wojnie”. Zdaniem autora: „Na tę nową sytuację lepiej przygotowane mogły być pozostające dotąd

² Julian Lider, *Military Theory. Concept, structure, problems*. Gower. Aldershot 1983, s. 5-6.

w cieniu studiów strategicznych i uważane za subdyscyplinę stosunków międzynarodowych – studia nad bezpieczeństwem (*security studies*).” (s. 240) Z punktu widzenia potrzeby całościowego (*comprehensive*) podejścia do bezpieczeństwa międzynarodowego te nowe uwarunkowania przyczyniły się do ekspansji studiów nad bezpieczeństwem poza tradycyjne aspekty militarne bezpieczeństwa. Jak zauważa autor: „Jak widać, zaletą podejścia *security studies* miało być niepozostawianie poza polem analizy niczego, co mogłoby mieć najmniejszy i choćby tylko pośredni związek z utrzymaniem bezpieczeństwa; obejmowanie całego spektrum spraw od *high* do *low politics*. To, co miało być zaletą, okazało się także wadą.” (s. 244) W konsekwencji poszerzony zakres przedmiotowy badań nad bezpieczeństwem stał się w opinii autora niemal programem politologii i nauki o stosunkach międzynarodowych. Jako przykład kulminacji tego sposobu myślenia o bezpieczeństwie podaje koncepcję *human security*, zyskującą na popularności od końca lat 90. Roman Kuźniar przytacza przy tym w swych argumentacjach opinię klasyka myśli strategicznej Lawrence’a Freedman’a, który w 1998 r. napisał, że: „w momencie, w którym wszystko, co budzi niepokój lub zagraża jakości życia, jest określane jako «problem bezpieczeństwa», dziedzina badań zupełnie traci obszar koncentracji.”³ Próby upodabniania badań nad bezpieczeństwem do nauki o stosunkach międzynarodowych mogą prowadzić do nieporozumień w rozpatrywaniu zjawisk czy problemów tylko zaledwie do siebie podobnych. Wyprowadzany jest stąd wniosek, że „(...) studia bezpieczeństwa powierzchownie unifikują, podczas gdy strategie są każdorazowo inne, bo poprzedzone staranną analizą odrębnie każdej sytuacji.” (s. 244) Z punktu widzenia studiów nad bezpieczeństwem krytykowane są więc „Eklektyzm podejścia, polegający na «wrzucaniu do jednego worka» opatrzonego szyldem «bezpieczeństwo» lub «ryzyka i wyzwania» bardzo różnych czynników, brak precyzji w analizie, czyli umiejętności różnicowania sytuacji pod kątem stopnia zagrożenia, jakie one stanowią dla bezpieczeństwa państw, a w konsekwencji trudność operacyjnego odnoszenia się do takich pozbawionych wyraźnych granic zjawisk i sytuacji (...)” (s. 244) Owo całościowe podejście reprezentowane przez *security studies* krytykowane jest także z uwagi na dostrzegane niebezpieczeństwo, jakie ze sobą niesie. Wiązane jest ono z tezą o niepodzielności bezpieczeństwa i koniecznością reagowania przez państwa nawet na zagrożenia, które ich bezpośrednio nie dotyczą. Jak pisze autor: „Wynika z tego doktrynalna konieczność zaangażowania wojskowego nie w obronie własnej, lecz z dala od naszych granic, w sytuacji niezbyt czytelnego zagrożenia, będącego konfliktem o rozproszoną intensywność działań zbrojnych, w którym brak jest wyraźnego podziału ról na agresora i ofiarę.” (s. 245) Współcześnie sprawy te komplikują się w związku z relatywizacją zasady suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, np. w kontekście ochrony praw człowieka.

W książce Romana Kuźniara dominuje badawcze podejście do strategii wynikające z prymatu interesów państwa. Warto w tym miejscu przytoczyć nieco dłuższy jego wywód: „Polityczne zwroty nie powinny być destrukcyjne dla

³ L. Freedman, *International Security: Changing Targets*. „Foreign Policy”, Spring 1998, s. 53-55.

strategii państwa, której kierunek (a co za tym idzie, struktura) nie może być przecież dowolnie, niemal mechanicznie «przestawiany» niczym tor kolejowy zwrotnicą. W tej sytuacji wartość samego pojęcia strategii państwowej (wielkiej strategii) powinna polegać na dyscyplinowaniu politycznego myślenia i działania. Nie jest wprawdzie rzeczą strategii wyznaczać cele polityczne, jednak strategiczny instynkt i dyscyplina wykonania właściwa rygorom podejścia strategicznego jest warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) optymalnego urzeczywistniania żywotnych interesów państwa (bezpieczeństwo, rozwój), które nie powinny podlegać kaprysom polityki. Zatem myślenie i działanie w kategoriach strategii państwowej powinno «cywilizować» politykę w sensie jej stosunku do najwyższych interesów państwowych i podlegających zmianie celów polityki zagranicznej (co naturalnie wiąże się z koniecznością adaptacji do okoliczności).» (s. 179) I to właśnie na tym jego zdaniem „polega przede wszystkim racja istnienia strategii państwowej (polistrategii), która nie będzie w stanie wykazać się swymi operacyjno-prakseologicznymi walorami (pomocniczym charakterem), jeśli polityce ogólnej zabraknie instynktu strategicznego.” (s. 179) Jako że strategia jest powszechnie utożsamiana ze sztuką osiągania celów, to trudno przeceniać znaczenia podejścia strategicznego w polityce państwa. Nic zatem dziwnego, że uwagi wymaga zauważana przez autora konieczność wysokiej jakości myślenia strategicznego. Jest ono ważne zwłaszcza współcześnie w dobie globalizacji i komplikowania się sfery stosunków międzynarodowych. Inspirujące do przemyśleń są w tym aspekcie następujące refleksje autora: „Liczne konflikty i kryzysy o niskiej intensywności oraz medialna wszechobecność zagrożeń stwarzają fałszywe wrażenie globalnego zamętu w sferze bezpieczeństwa. Decentralizacja zagrożeń, w tym zwłaszcza niskie prawdopodobieństwo konfliktu międzymocarstwowego, astrategiczny charakter wielu konfliktów z jednej strony i astrategiczny charakter demokracji z drugiej sprzyjają swoistemu rozproszeniu i debusolizacji myślenia strategicznego, któremu zaczyna brakować wyrazistego punktu ciężkości w definiowaniu sytuacji. Tym łatwiej akceptowane są oceny i dyrektywy tych, którzy dysponują największą siłą perswazji – militarnej i propagandowej.” (s. 274-275) W tej sytuacji niepokojące są krytyczne oceny dotyczące słabości polskiej sceny politycznej oraz braku wymaganych kompetencji w zakresie analizy i planowania strategicznego.

Pomimo wielu problemów związanych z rozwojem studiów strategicznych, zdaniem autora rysują się przed nimi całkiem niezłe perspektywy, z zastrzeżeniem – niestety. W tym rozwoju dostrzega on potrzebę stałej analizy związków strategii z trendami ekonomicznymi i cywilizacyjnymi oraz diagnozy zwrotnego oddziaływania strategii na ustrój. Formułuje przy tym postulat uwzględniania w każdej sytuacji trzech następujących zasad myślenia strategicznego: 1) rzetelnego („oznacza to nakaz niedopuszczania do siebie iluzji, myślenia życzeniowego czy ideologicznego – strategia jest przeciwieństwem ideologii”), 2) strukturalnego („czyli integrować poszczególne elementy analizy, a następnie planu w jedną całość”), 3) priorytetami („to znaczy dostrzegać hierarchię spraw, problemów, zagrożeń”) – s. 354.

Jak zaznaczył sam autor, żadna praca nie byłaby w stanie objąć wyczerpująco i całościowo zagadnień związanych ze studiami strategicznymi. Nie

stawiał on sobie za celu napisanie podręcznika ani kolejnej monografii poświęconej definiowaniu przedmiotu studiów strategicznych. Jednak wytwór jego pracy stanowi cenny zbiór bardzo przekrojowo ukazanej wykładni rozwoju myśli strategicznej oraz głównych związanych z tym problemów i perspektyw. Problematyka tej książki odzwierciedla spektrum najważniejszych problemów, będących od stuleci przedmiotem analiz strategicznych. Zrozumiałym jest zatem, że dokonany wybór tych problemów jest selektywny. Jest jednak reprezentatywny dla analizowanej dyscypliny. W niezwykle barwny i kompetentny sposób przedstawione tu zostały złożone relacje między polityką a siłą (w tym siłą zbrojną) oraz jej związki z ideologią. Zobrazowane zostały konkretnymi przykładami, poparte odwołaniem do bogatego piśmiennictwa z zakresu podjętego przedmiotu badań i dokumentów. Z uwagi na płynność przeprowadzonego wykładu, niezwykłą erudycję i krytyczny stosunek autora do badanych problemów lektura przedstawionej książki jest zarazem pożyteczna i przyjemna. Powinna stanowić też zachętę do podejmowania w Polsce bardziej systematycznych badań w przedmiotowym zakresie studiów strategicznych.